

MIESIĘCZNIK SP NR 7 W GLIWICACH WYDAWANY PRZEZ BIBLIOTEKĘ SZKOLNĄ



Nasze piękne, nowe boiska!

XYZ

ANDRZEJKOWE WRÓŻBY

Wiele osób obchodzi ten czas z rodziną lub znajomymi na zabawie i wróżeniu. Wróżby są tradycją tego święta. Przykładem może być bardzo znane przelewanie wosku przez dziurkę od klucza do zimnej wody. Kształt,

który wyszedł jest przepowiednią przyszłości. Jeśli chcesz poznać kilka innych wróżb, zapraszamy do lektury!

Magiczne serce
Inna zabawa polega na wycięciu serca z papieru i wpisanie w nim imion chłopców

, bądź dziewczyn. Należy odwrócić je na drugą stronę i przekłuwać je szpilką. Na jakie imię wypadnie, takie imię będzie nosić Twoja miłość.

Andrzejkowe szpilki

Do kubka wrzuc szpilki, następnie mieszaj i wyrzuć je na stół pokryty obrusem. Następnie odczytaj, jakie litery się utworzyły:

A - przed tobą podróż lub przeprowadzka
E - pomyślność w szkole
H - szczęście w miłości
K - sukcesy w nauce i towarzystwie
L - uważaj na złodziejasków kieszonkowych (jeżeli litera jest odwrócona - ostrzega przed chorobą lub wypadkiem)
M - wyjątkowo

korzystna propozycja
N - dobra passa w najbliższej przyszłości
T - pomoc oddanych przyjaciół
W - uważaj na oszustów wokół ciebie
X - szczęście sprzyja ci we wszystkim..

Angelika Piazza

Promujemy sportowe talenty – relacja z otwarcia boisk szkolnych



Wręczanie medali

XYZ



Przecięcie wstęgi

XYZ

24 listopada w naszej szkole odbyło się wyczekane przez wszystkich uroczyste otwarcie boisk szkolnych. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele Urzędu Miasta Gliwice, dyrektorzy pobliskich szkół i przedszkoli wraz z uczniami oraz nauczyciele i uczniowie SP7.

Uroczystość otworzyli uczniowie zapalając symboliczny olimpijski znicz.

Po przywitaniu gości przez p. dyrektora, rozpoczęły się igrzyska olimpijskie rozgrywki sportowe. Przedszkolaki odbijały baloniki, wrzucały piłkę do żywego kosza. Uczniowie szkół podstawowych mierzyli się w skokach na skakance i trafianiu piłki do kosza z kozłowaniem. Gimnazjaliści chodzili na rękach i podbijali piłkę, a licealiści podciągali się na drążkach. Każdy uczestnik otrzymał medal, który wręczali dyrektorzy pobliskich szkół i przedszkola. Następnie przyszedł czas na

część artystyczną: pokazy taneczne naszych uczniów oraz skecz i piosenkę. W końcu pan Adam Neuman – zastępca Prezydenta Miasta Gliwice i pani Krystyna Sowa – przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu UM Gliwice dokonali uroczystego przecięcia wstęgi. Ks. Waldemar Niemczyk, proboszcz parafii Św. Bartłomieja poświęcił boiska. Uczniowie klasy mundurowej ZSZ nr 2 w Knurowie urządzili widowiskowy pokaz paradnej

musztry. Po uroczystych przemówieniach i pokazach klas sportowych, na uczestników otwarcia czekał poczęstunek. Główną atrakcją zakończenia imprezy był tort w kształcie boiska. Uczniowie SP 7 i mieszkańcy dzielnicy Szobiszowice zyskali piękny i bezpieczny obiekt sportowy do gry w piłkę nożną, siatkówkę, piłkę ręczną oraz bieżnię do biegów.

Wywiad z p. Błażem Kozokiem, najlepiej uczącym nauczycielem w naszej szkole!

1. Jak się Pan czuje z tym tytułem?

Zaskoczony. Nie spodziewałem się zdobycia takiego tytułu. Sam siebie chyba bym tak nie określił. Ale jeśli tak zdecydowali uczniowie, to tym bardziej jestem z tego dumny.

2. Jak Pan myśli, co skłoniło uczniów do

zagłosowania właśnie Pana?

Myślę, że należałoby zapytać o to uczniów. Ale ze swojej strony postawiłbym chyba na swoje specyficzne poczucie humoru i chęć pokazania uczniom czegoś więcej, niż jest zapisane w podstawie programowej.

3. Jak wspomina Pan

naukę w szkole podstawowej?

Znakomicie. Chodziłem do bardzo dobrej SP nr 26 na ul. Asnyka (dziś Gimnazjum nr 4), którą zawsze dobrze wspominam. Moimi ulubionymi przedmiotami były języki polski i angielski. Poza tym lubię okres swojej



P. Błażej

XYZ

szóstej, siódmej i ósmej klasy – miałem wtedy świetną wyobraźnię i sporo pomysłów.

4. Czy od zawsze chciał Pan zostać nauczycielem?

Nie, miałem po drodze sto pomysłów, takich jak konstruowanie broni strzeleckiej, pisanstwo, czy muzykowanie, a przed nauczycielstwem przestrzegala mnie mama – nauczycielka.

Jednak los zechciał inaczej – gdy po 1,5 roku nieudanych studiów na górnictwie, poszedłem do Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych, przekonałem się, że jednak uczenie „to jest to”.

5. Czy miał Pan jakiegoś nauczyciela, który w dzieciństwie był dla Pana wzorem?

Czego uczył? Zarówno z podstawówki,

jak i z liceum, doskonale wspominam swoich polonistów – panią Osserę i profesora Mikołajkowską – utwierdzili mnie w zaszczepionej od wczesnego dzieciństwa miłości do czytania oraz dbania o język polski. Poza tym miałem kilku inspirujących wykładowców na studiach, z których stylu uczenia czerpię do dziś

6. Jakie według Pana cechy powinien mieć „najlepiej uczący nauczyciel?”

Dużo cierpliwości, konsekwencję, serce do „sprzedawania” wiedzy i coś, co sprawi, że uczniowie będą go pamiętać do końca życia. Także pewną surowość, połączoną ze sprawiedliwością.

7. Wszyscy wiemy,

że świetnie pan gra na gitarze. Czy potrafi Pan grać także na innych instrumentach? Jakich?

Potrafię dość kiepsko sklecić parę dźwięków na instrumentach klawiszowych – to pozostałość po obowiązkowym fortepianie w szkole muzycznej.
8. Jaki jest Pana ulubiony kolor? Dlaczego akurat ten?
Moi uczniowie

od razu pewnie by krzyknęli, że wojskowa, oliwkowa zieleń. Lubię wojskowo – historyczne klimaty, lecz także góry i naturę, a więc i związane z tym kolory kamuflażu oraz ziemi. Zaraz po nich jest czerwony.

Dziękujemy za udzielenie wywiadu!
Matylda Olasz VI A

Nie kupuj, adoptuj!

Byliśmy w schronisku na ul. Wschodniej i zadałyśmy kierownicze schroniska kilka pytań:

1. W którym roku zaczęło funkcjonować schronisko?

· Schronisko zaczęło funkcjonować w 1992 roku.

2. Czy może Pani powiedzieć nam ile mniej więcej psów tutaj trafia

· Około 650.

3. Czy opowie nam Pani jak wygląda proces adopcji?

· Przychodzi rodzina, która szuka pieska i jak się im jakiś spodoba, to podpisują umowę adopcyjną. Dostają też książeczkę szczepień zwierzęcia. Jeśli pracownicy nie są pewni, szczeniaki, jak i

czy zwierzę trafiło w dobre ręce, to przyjeżdżają i sprawdzają, czy opiekuni są odpowiedzialni i czy dbają o zwierzaka.

4. Czy ludzie chcą adoptować zwierzęta ze schroniska?

- Ludzie chętnie adaptują zwierzęta. 95% zwierząt dostaje nowe domy. Zarówno

6. Dlaczego lepiej adoptować zwierzęta niż je kupować?

· W wielu hodowlach, zwierzęta nie mają dobrych warunków do życia, są one trzymane jedynie dla zysku. Każdy człowiek myślący przez pryzmat krzywdy tych stworzeń powinien adoptować zwierzęta.

7. Czy to jest łatwa praca?

· Praca ta jest bardzo trudna.

Polega ona na opiece nad żywymi stworzeniami, które nie raz bardzo wiele przeszły. Jesteśmy za nie w pełni odpowiedzialni, musimy im sprzątać, zmieniać opatrunki. Wiele z tych zwierząt ma za sobą bardzo smutne i ciężkie przeżycia, a każde z nich chciałoby być kochane.

8. Czy praca ze zwierzętami sprawia Pani przyjemność?

· Tak, bardzo dużą! Bardzo lubię zwierzęta, a praca z nimi przynosi mi satysfakcję. Każde zwierzę nadaje się do adopcji, trzeba mu znaleźć odpowiedniego opiekuna.

Rozmawiały Nadia i Ala.



Filipek

www.schronisko.gliwice.pl/

HUMOR

Przed egzaminem student pyta studenta:

- Powtarzałeś coś?
- Ta.
- A co?
- Będzie dobrze, będzie dobrze!

-Wywiadówka w szkole:

- Państwa dzieci są bardzo muzykalne.
- Dlaczego? pyta się mama Filipa.
- Ciągłe grają mi na nerwach!

Co mówi matematyk, kiedy nie chce mieć z kimś do czynienia?

- odpierwiastkuj się ode mnie ty ilorazie nieparzysty, bo jak cię zalgorytmuje, to ci zbiór zębów wyjdzie poza nawias!

Przygotowali Nadia i Staś